

**UCHWAŁA NR
RADY GMINY CHYBIE**

z dnia ... stycznia 2026 r.

w sprawie nadania imienia stadionowi sportowemu w Chybiu

Na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025r. poz. 1153), na wniosek Wójta Gminy Chybie

**Rada Gminy Chybie
uchwała:**

§ 1. Nadać nazwę „Stadion Sportowy im. Ryszarda Juchniewicza” stadionowi sportowemu położonemu przy ul. Lipowej 9 w Chybiu.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Chybie.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

RADCA PRAWNY


Mariusz Białoń
KT 4259

UZASADNIENIE

Liczni przedstawiciele lokalnego środowiska sportowego zwracali się do mnie z prośbą o podjęcie inicjatywy nadania **Stadionowi Cukrownika Chybie imienia Ryszarda Juchniewicza**.

Pan Ryszard Juchniewicz był osobą wyjątkową i mimo tego, że nie pochodził z Chybia, to całą karierę zawodową poświęcił społeczności Żabięgo Kraju, zostawił po sobie olbrzymią spuściznę, bogatą w sukcesy, osiągnięcia i historyczne chwile. Najlepszym sposobem umotywowania tego wniosku, będzie jego bogaty życiorys.

Ryszard Juchniewicz, urodzony w Namysłowie 16 grudnia 1952 roku, wnuk burmistrza Sandomierza i pierwszego Starosty Namysłowa Tomasza Nowackiego i syn Czesława Juchniewicza, urodzonego w Wilnie, żołnierza AK, założyciela „Startu” Namysłów. Od dziecka wychowywany w duchu sportu, był wszechstronnym piłkarzem, tenisistą i hokeistą. Ze swoim kuzynem Tomaszem, zdobył mistrzostwo województwa tenisa ziemnego w deblu, a jako wychowanek „Start-u” Namysłów, trafił 1970 roku do młodzieżowej reprezentacji Polski U-18, gdzie za trenera Andrzeja Strejlaua grał na turnieju de Gaulle we francuskim Cann.

Z Namysłowa trafił do Metalu Kluczbork, gdzie grał od 1968 roku. W 1970 i 1971 w barwach Metalu zdobył wicemistrzostwo Polski Juniorów a w 1973 roku wywalczył z drużyną historyczny awans do II ligi. Następnie rozpoczął edukację na Studium Nauczycielskim w Raciborzu, gdzie w drużynie Unii Racibórz zaobserwowali go działacze Cukrownika Chybie z prezesem Emanuelem Mikołajczykiem i przekonali go do przeprowadzki do Chybia w 1975 roku. Z Chybiem, z Cukrownikiem i powiatem cieszyńskim związał całą resztę swojej zawodowej kariery. Po zakończeniu SN w Raciborzu ukończył studia magisterskie na AWF Katowice, a później kontynuował studia podyplomowe trenera II i I klasy. Jako piłkarz wywalczył z Cukrownikiem historyczny awans do III ligi i zakończył karierę piłkarską, aby już jako działacz, trener, nauczyciel i wychowawca stać się jednym z głównych architektów legendy Cukrownika Chybie. Od 1975 roku przez 25 lat pracował w SP1 a później także w Gimnazjum w Chybiu, gdzie odniósł wiele sukcesów na poziomie gminnym, powiatowym a także wojewódzkim, zdobywając medale w piłce ręcznej i nożnej czy lekkoatletyce. Wychował wiele roczników piłkarzy, inspirował młodych ludzi do aktywności sportowej i utrzymał przez lata Cukrownika jako klub wielosekcyjny, wyjątkowy w skali kraju. Zawsze stawiał na wszechstronność i dbał o równowagę pomiędzy sekcjami sportowymi w Cukrowniku. Jako urzędujący prezes, przez wiele lat, dbał o finansowanie sekcji gimnastyki sportowej czy tenisa stołowego tak samo jak o finanse sekcji piłki nożnej. Jako wychowawca, trener i ojciec sukcesu może pochwalić się największym sukcesem sportowym w Chybiu, gdyż to on od najmłodszych lat prowadził karierę Ryszarda Stańską, srebrnego medalisty olimpijskiego z Barcelony. To on poznał się na talencie Mirosława Stańki czy Tomasza Matlocha. Jego syn Jacek Juchniewicz powtórzył sukces ojca i wraz z Łukaszem Piszczkiem zdobył w Gwarku Zabrze wicemistrzostwo Polski juniorów. Jako trener zdobywał mistrzostwo juniorów województwa bielskiego, robił awans do okręgówki i szkolił wszystkie kategorie wiekowe od żaków po seniorów. Był też zaangażowanym wychowawcą, nie bał się trudnej młodzieży i zawsze pomagał osobom słabszym i wykluczonym. Przez wiele lat organizował obozy sportowe nad morzem, na które we współpracy z Gminą Chybie i komisją antyalkoholową zabierał dzieci z rodzin rozbitych i patologicznych, które wychowywał przez edukację w sporcie. Ryszard Juchniewicz pomagał, motywował i inspirował w edukacji trenerskiej, swoich następców, przyszłych szkoleniowców Cukrownika Chybie, Rekordu Bielsko czy Wisły Ustronianski, Bogdana Matlocha, Artura Wiewiórę, Macieja Wrone czy Pawła Juchniewicza.

Przez wiele lat, tworzył jako działacz Bielski Okręgowy Związek Piłki Nożnej a po reorganizacji był wiceprezesem Podokręgu Skoczów do spraw szkolenia. Od samego początku, przez wiele lat kariery zawodowej w Chybiu, doskonale łączył swoje obowiązki jako działacz w Cukrowniku, jako nauczyciel w szkole SP1 oraz jako Radny Gminy Chybie, tworząc budżet i animując życie sportowe Chybia. Dzięki świetnej współpracy z urzędnikami gminy Chybie, z władzami Cukrowni, Z Rafałem

Cymorkiem z GOK i organizacjami samorządowymi, jako prezes, przeprowadził RKS „Cukrownika Chybie” przez trudne zmiany ustrojowe w latach 90-tych i stworzył wzorcowy w powiecie cieszyńskim system szkolenia, który łączył współpracę szkoły z klubem sportowym. To w tym okresie odbywały się we współpracy z Gminą Chybie, mecze reprezentacji Polski kobiet i mężczyzn U-20, Mistrzostwa Polski w Trialu rowerowym, coroczne festyny sportowe czy turnieje piłkarskie. To na hali sportowej Cukrownika Chybie, której kierownikiem, podczas turnieju o Puchar Wójta Gminy Chybie, jako trener drużyny juniorów wygrywał z drużynami GKS Katowice czy Odry Wodzisław. Przez wiele lat Cukrownik rywalizował z Podbeskidziem Bielsko, Rekordem Bielsko czy BKS Bielsko-Biała, Piastem Cieszyn czy Beskidem Skoczów, będąc mocnym punktem na piłkarskiej mapie regionu. Jako kierownik hali sportowej, dzięki swoim kontaktom z AWF Katowice i pomocy swojej żony Marii, która dbała stronę gastronomiczną, stworzył w Chybiu znaną na Śląsku, bazę szkoleniową, a Chybie, za jego kadencji, przez wiele lat gościło drużyny Górnik Zabrze, Polonii Bytom, Rudy Śląskiej, GKS Katowice, Odry Wodzisław czy Zagłębia Sosnowiec. W Chybiu w latach 1980-2010 przebywały kadry AWF Katowice, śląskie kadry wojewódzkie koszykówki, piłki nożnej, piłki ręcznej czy judo, a z drużyną Gwarka Zabrze, do Chybia przyjeżdżali tacy reprezentanci Polski jak Kamil Kosowski, Łukasz Piszczek czy Marcin Kuźba. Za jego kadencji, we współpracy ze szkolnym Związkiem Sportowym, przez wiele lat odbywały się na obiektach Cukrownika powiatowe zawody sportowe.

Za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany przez PZPN, a w 2003 roku otrzymał Laur Srebrnej Cieszyńianki. Szczęśliwy ojciec 3 synów, doczekał się 7 wnuków. Na emeryturze dalej żył sportem i jeździł za drużyną narodową na Mistrzostwa Świata i Europy, które odbywały się w Niemczech, Austrii, Francji czy w Katarze. Zmarł po krótkiej chorobie 26 czerwca 2025 roku.

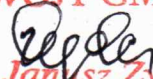
Ryszard Juchniewicz całą karierę zawodową poświęcił mieszkańcom Chybia, jego dewizą było wychowanie przez sport i dzięki temu, do dzisiaj żyje w pamięci swoich uczniów, zawodników i współpracowników. Jego życie i działalność cechowały się etyką i zdrową sportową rywalizacją. Zostawił po sobie wiele sukcesów, dobre imię i następców dlatego jestem przekonany, że nadanie nazwy Stadionu Cukrownika Chybie imieniem tego wspaniałego człowieka jest jak najbardziej zasadne.

Możliwość nadania imienia obiektowi na terenie gminy (w tym przypadku - stadionowi sportowemu) jest przewidziana w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U z 2025r., poz. 1153) – dalej u.s.g. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 4 września 2008 r., II OSK 888/08 stwierdził, że "nadanie określonego obiektowi – będącemu własnością gminy – imienia osoby, którą miejscowa społeczność chce w ten sposób uczcić za zasługi np. dla miasta, jest zadaniem własnym gminy". W naszym przypadku są to zadania własne z zakresu kultury fizycznej i turystyki, w tym obejmujące tereny rekreacyjne i urządzenia sportowe (art. 7 ust. 1 pkt 10 u.s.g.).

Dalej wg sędziów NSA "zarówno twórczość poszczególnych jednostek, jak i upamiętnienie ich działania (zasług) tworzy ten dorobek i trafnie uznał ustawodawca, że zadaniem własnym gminy (a nawet jej obowiązkiem) jest dbanie m.in. o to, ażeby nie popadł on w zapomnienie.

Jednocześnie sprawa ta należy do właściwości rady gminy (art. 18 ust. 1 u.s.g.), ponieważ nie ma przepisu szczególnego, który stanowiłby inaczej."

Wobec powyższego, powołując się na art. 7 ust. 1 pkt 10 u.s.g. i art. 18 ust. 1 u.s.g., należy przyjąć, że rada gminy może nadać imię stadionowi sportowemu na terenie gminnym.

WÓJT GMINY

Janusz Zydek

SEKRETARZ GMINY


Andrzej Bura